

## Sezon 11, odcinek 04

### STŁUMIONE TECHNOLOGIE MEDYCZNE

13 czerwca 2018 r.

DW: David Wilcock

CG: Corey Goode

ES: Emery Smith

DW: Witamy w "Kosmicznym ujawnieniu". Ja nazywam się David Wilcock, a dziś jestem tu z Corey'em Goode'em i Emery Smithem. Emery, witamy w programie.

ES: Dziękuję ci, Davidzie za to, że ponownie mnie zaprosiłeś.

DW: Corey'u, dzięki za przybycie.

CG: Dziękuję.

DW: W tym odcinku zajmiemy się obszernym tematem tłumionej technologii. W pewnym stopniu skupimy się na rzeczach związanych z medycyną, ale nie tylko. Przed swoją śmiercią William Tompkins mówił bardzo dziwne rzeczy. Czuł bowiem, że jeśli mógłby przeżyć jeszcze kilka lat to w tym czasie światło dzienne ujrzałyby nowe technologie, które pozwoliłyby mu żyć znacznie, znacznie dłużej.

ES: Wiem o istnieniu pewnego chirurga zajmującego się stawami, wynalazł on białko A2M, alfa-2-makroglobuline. Korporacji, w której pracuje udało się pozyskać je z krwi. Białko to jest inhibitorem proteazy. Gdy się je skoncentruje i wstrzyknie do organizmu, stawów lub innych tkanek, zatrzymuje to wszelkie stany zapalne, Okazało się, że są w stanie zregenerować chrząstkę stawową, czyli chrząstkę, która okala kości w stawie. Dzięki temu kość nie dotyka kości.

DW: W kolanie, mówisz?

ES: Tak, w kolanie wszystko jest pokryte chrząstką stawową. Corey bardzo dobrze o tym wie, ponieważ wkrótce poddaje się jednemu z tych zabiegów. Z biegiem lat tkanka ta się zużywa i po jakimś czasie dochodzi do zgrzytań. Tenocyty, które są komórkami chrząstki stawowej, są najtrudniejszą do zregenerowania komórką na świecie, ponieważ prawie nie dochodzi do nich krew. Dlatego właśnie tak często borykamy się z chorobami kolan i innych stawów. Jednak poprzez podanie tam białka A2M i zmniejszenie stanu zapalnego, najwyraźniej chrząstka ta sama się goi. Przy użyciu współczesnej

nauki udało mi się regenerować tkankę na okrągło w laboratoriach wojskowych, ale nigdy nie byłem w stanie przeprowadzić procesu odmładzania komórek. Zgadnijcie, otóż jednym z efektów ubocznych odkrytych podczas tego badania było to, że rzeczywiście odmłodzono tenocyt. Najtrudniejsza z możliwych do leczenia komórek, pomyślnie została poddana procesowi odmłodzenia (Anti-aging). To oznacza dla nas... Lekarz, który to prowadził stworzył formę rekombinowaną czyli syntetyczną postać dokładnie takiej samej struktury molekularnej prawdziwego białka występującego w naszym organizmie. Ono będzie na półkach. Zamiast kupować aspirynę, żeby pozbyć się bólu głowy, sięgniesz po A2M. Zamiast przyjmować ludzki hormon wzrostu i terapie zastępcze, będziesz brał A2M. To pomoże systemowo przeciwdziałać starzeniu się innych komórek. Jeśli mogę przeciwdziałać starzeniu się tenocytu, to nie ma problemu z przeciwdziałaniem starzeniu się wszystkich innych komórek.

CG: Jak dokonuje się oceny wieku komórki? Czy wynika to ze stopnia degradacji w telomerach?

ES: Tak.

CG: Dobrze. Czyli to oddziałuje na telomery?

ES: Cóż, to nowe, Corey'u. Ukazały się dopiero pierwsze badania, które tego dowodzą, w założeniu nawet nie miały skupiać się tym aspekcie. Można rzec, że przypadkiem odkryli takie efekty. Nie mogę więc wiele powiedzieć, bo jeszcze nie wiem. Nie widziałem żadnych dodatkowych informacji poza tymi, ale zakładam, że to jedyny sposób na sprawdzenie wieku.

CG: W porządku. Czy wiedziałeś coś na temat małych wirów utworzonych przez pole grawitacyjne, które wraz z promieniowaniem kosmicznym są zasadniczo odpowiedzialne za starzenie się i w konsekwencji śmierć?

ES: Zgadza się. Jedynym powodem z którego się starzejemy jest promieniowanie słoneczne.

CG: I siła grawitacyjna....

ES: I siła grawitacyjna.

CG: ...która tworzy czas.

ES: Racja. Aaa, czas.... to zupełnie inna historia.

CG: Zgadza się.

ES: Pracowałem nad tajnym projektem w stanie Nowy Jork, około 30 minut na południe od Nowego Jorku i tam było urządzenie nazywane modułem Teslatrona. Nie potrafię podać szczegółów, ale był to rodzaj maszyny do zniekształcania czasu, która wykorzystywała energię Tesli do leczenia stanów zapalnych i chorób takich jak HIV, opryszczka i inne. I to im się bez problemu udaje. Sprzęt ten był zarezerwowany tylko dla elit i polityków w Stanach Zjednoczonych. W przypadku wystąpienia jakiejś choroby, mogą tam zejść i skorzystać z tego. Urządzenie działało odmładzająco, bo gdy wejdiesz i usiądziesz w tym pokoju na godzinę to poczujesz, że minęło jedynie 15 minut. Jeśli weźmiesz ze sobą stopery i jeden zamkniesz w szafce, a drugi weźmiesz ze sobą to one dowiodą, że nie było cię przez znacznie dłużej niż myślałeś. Czas jest tam zniekształcony. Pozawala również schudnąć i usunąć toksyny. Chciałbym się bardziej zaangażować w ten projekt, ale obecnie jest w pewnym sensie tajny. Jednak będzie dostępny publicznie za około rok. To nowa rzecz, która wychodzi na jaw, ludzie będą mogli czekać na nią z niecierpliwością. (Od tłumacza: W momencie tłumaczenia tekstu, jest listopad 2019 r., jednak informacji o tym sprzęcie jeszcze się nie pojawiła publicznie).

DW: Cóż, w tym programie głównie skupiamy się na Tajnym Programie Kosmicznym i rzeczywistości, o której się dowiadujemy. William Tompkins był tak podekscytowany tymi pigułkami przedłużającymi życie... Twierdził, że spotkał się z istotami, które wyglądały jak my, ale żyły o wiele dłużej. Co wiesz o tych typach istot?

ES: Tak, te istoty w swoim DNA mają zakodowaną zdolność odbijania promieniowania ultrafioletowego i innych pól elektromagnetycznych oraz sił grawitacyjnych. Gdybyśmy też mieli taką umiejętność to żylibyśmy o wiele dłużej. Dlatego właśnie gatunki w przeszłości, w czasach prehistorycznych, rozrosły się do niewyobrażalnych rozmiarów. Atmosfera była o wiele grubsza i tylko część światła słonecznego docierała do powierzchni. Do tego występowały często burze z piorunami, które mogły trwać lata. Zgadnij, co się dzieje, gdy piorun uderza w wodę...

CG: Hmmm.

ES: ... powstaje czwarty stan wody. To cały sekret!

DW: Hm.

ES: I zgadnij, co się dzieje, kiedy pijesz tę wodę. Pozwala ona również rozwinąć się mega roślinom.

Te rzeczy są teraz dla nas dostępne, możemy nią leczyć. Czwarty stan wody, o którym mówię oraz wiele innych technologii było tłumionych i zatajanych.

Jako producent urządzeń wiem jak to działa. Odkrywasz, tworzysz coś i od razu patentujesz. Tak szybko jak tylko wyślemy patenty do FDA, a oni mówią: "Nie, zrób to jeszcze raz". Nasze patenty zostają odrzucone, ponieważ nie można opatentować czegoś, zwłaszcza z gałęzi medycyny, co komuś pomaga. Można by powiedzieć, że robią to w ten sposób: "Przecież to tylko koncentruje czynniki wzrostu", ale należy przez to rozumieć: "Nie mów, iż koncentruje to czynniki wzrostu po podaniu na łokieć i powstrzymuje zapalenie stawów, bo zadrzesz z firmami farmaceutycznymi, a tego nie chcemy".

Zajmuję się tworzeniem urządzeń medycznych, które wykonują pewne czynności biologiczne jak "koncentracja komórek lub białek". Następnie daję ją lekarzowi - daję ją tobie, Dave - i mówię: "Hej, może Ci to pomóc albo i nie. Tak mniej więcej działa, daj mi znać, jak ci się to podoba". Potem do mnie wracają i mówią: "Człowieku, nie mogę uwierzyć czego dokonałaś! Ta rana zagoiła się w ciągu dwóch tygodni, a my nie mogliśmy jej wyleczyć przez rok". Ja na to: "Ojej, to fantastycznie. Nie spodziewałam się, że to przyniesie aż takie efekty. Dlaczego nie napiszesz o tym jakiejś pracy i nie opublikujesz na dużym uniwersytecie". Dzięki urządzeniom medycznym i ogromnej blokadzie ze strony rządu, FDA i innych organów doszedłem do tego punktu swojej kariery. Było to bardzo, bardzo trudne.

DW: Pozwól, że zadam ci pytanie. Osoby z tak zwanych elit wyglądają prawie jak Sith ze "Star Wars" i nie nazwałbym ich okazami zdrowia. Widać, że coś z nimi jest naprawdę nie tak. Skoro mają dostęp do tej całej technologii, to dlaczego nie wyglądają promienne, olśniewająco, młodo i pięknie?

ES: Może to z wyboru, a może ktoś ich kontroluje.

CG: Tak, prawdziwe elity to nie te, których nazwiska znamy. To pewne.

ES: Zgadza się. To znaczy, oni też są marionetkami, ale ludzie nie zdają sobie z tego sprawy. Corey to rozumie, ci ludzie z elit ... Zawsze dzieje się coś więcej, o czym nie jesteśmy świadomi. Każdy ma coś na każdego. W dziedzinie polityki dzieją się rzeczy, których jest prawdopodobnie zbyt wiele, aby teraz się w nie zagłębić.

CG: Słyszałem również... Rozmawialiśmy o technologii awatara, wykorzystującej pola elektromagnetyczne do wpychania ludzi do klonów lub z powrotem do ich ciała. Słyszałem opowieść, że kiedy są w miejscach

publicznych, są wpychani do swoich chorych ciał, zaś gdy nie ma takiej potrzeby wpycha się ich do ciała awatara.

DW: Och, jejku! Corey'u, jedną z rzeczy, które wydają się istotne dla tego wszystkiego, są twoje bardzo dziwne doświadczenia polegające na regresji wiekowej. Nie wiem, czy Emery jest zaznajomiony z tym zagadnieniem. Myślę, że to wspaniała okazja, aby poruszyć to na żywo. Opowiedz proszę nam o tym trochę.

CG: Poza tym, że rozmawiałem z wysokimi na 2,4m niebieskimi ptakami, to kolejna część mojego świadectwa, z którą nie mogą sobie poradzić.

ES: Ciekawe.

CG: Doświadczenie 20 lat i z powrotem jest jak szew w czasie. Wyciągają cię z linii czasu, przez 20 lat słyszysz, wiesz... Pod koniec tego okresu trafiasz z powrotem do DOK.

DW: DOK czyli Dowództwo Operacyjne Księżyca.

ES: Zgadza się.

CG: Tam jesteś przesłuchiwany, chemicznie czyszczą ci pamięć, a potem za pomocą środków farmaceutycznych... wsadzają cię na nosze. Najpierw cię uspokajają. Umieszczają te wszystkie pianki wokół ciebie i zapinają w pasy, żebyś nie mógł się poruszać...

ES: Ho-ho.

CG: ... a potem przez około dwa tygodnie podają ci kroplówkę, która jest farmaceutyczną metodą cofania. Wprowadzają cię w śpiączkę chemiczną na 14 dni, podczas gdy leki cofają cię do pewnego wieku. Wtedy to biorą cię odmłodzonego i odsyłają w czasie, umieszczając w ogromnej maszynie wyglądającej na MRI (rezonans magnetyczny), do którego wysuwa się pacjentów. Rezonans magnetyczny jest taki duży [Corey trzyma ręce około 15 cm od siebie, aby pokazać porównanie]. Ten wyglądający na MRI jest natomiast długi na 20 cm [Corey trzyma ręce w odległości około 20 cm, co oznacza, że MRI, o którym mówi, jest znacznie dłuższy niż standardowy MRI]. Kiedy już cofniesz się w przy pomocy farmakologii to umieszczają cię w tym urządzeniu i przenosi cię z powrotem do tego samego urządzenia, ale o 20 lat wcześniej. Czy słyszałeś o jakiegokolwiek terapii farmakologicznej, która może

wpływać na obniżenie wieku lub pracę nad tym?

ES: Słyszałem o tym w laboratoriach wojskowych, gdy tam pracowałem, jednak nie byłem częścią tego projektu. Wiem, że wielu ludzi brało w nim udział i z pewnością przeznaczali na to dużo pieniędzy - więcej niż na inne rzeczy, które robiliśmy.

CG: Oczywiście.

ES: Widać zatem jakie to było ważne. Podczas niektórych odpraw tam... Poznaliśmy osoby z kilku działów, które były blisko nas....

DW: Rozumiem.

ES: Wszystkie działy spotykają się w dużej sali konferencyjnej raz w miesiącu.

DW: Och!

ES: Rozmawiają o podstawowym kwestiach, robią małe sprawozdania na temat tego czym zajmują się obecnie działy. Mówią też o finansach, dokąd idą pieniądze i kto je ma, a także kto potrzebuje wsparcia. Wtedy przenoszą techników, aby pomóc im gdzieś podgonić lub wstrzymać rozwój innego działu.

CG: Właśnie dzięki temu zapoznasz się z informacjami, które są od siebie oddzielone, ponieważ jesteś przenoszony w obrębie tych działów.

ES: Dokładnie, udało mi się przejść przez ciała istot pozaziemskich, ciała hybrydowe i klony. Potem przeniosłem się na statki kosmiczne, a stamtąd na broń energetyczną i technologię portalową.

DW: Czy istniała nazwa tych konferencji? Jak się je nazywały?

ES: Cóż, to nie jest konferencja. To tylko zebrania.

DW: Dobrze.

ES: Te spotkania odbywają raz w miesiącu. Wchodzisz i wszyscy siadają...

CG: Dyrektorzy jednostek i dyrektorzy działów.

ES: Och, dokładnie, w sumie około 300 osób. Odbywa się wiele różnych spotkań, więc wiesz, bo wszystko jest podzielone. To znaczy, byłem w sektorze medycznym, więc byliśmy czasami tylko my. Na spotkaniach nie zawsze byli wszyscy, tylko ludzie z działów, z których chcieli akurat przekazać jakieś informacje, powiedzieć, że będzie zmiana...

CG: Tak.

ES: ...lub poruszyć jakieś podstawowe kwestie, omówić zmiany bezpieczeństwa - wszelkiego rodzaju rzeczy. Ciągłe coś zmieniają.

CG: To właśnie tam pojawiła się terapia odmładzania.

ES: Tam dowiedziałem się o regresji wieku i właściwościach regeneracyjnych nad którymi pracowali. Próbowali odtworzyć związki chemiczne występujące w układzie nerwowym, gdyż mają one coś wspólnego z odmładzaniem.

CG: Mhm.

ES: Ale ja nie... Nie poinformowano mnie merytorycznie, więc nie mogę odpowiedzieć na te pytania. Jednak z Twojej wypowiedzi wyłapałem kluczowy okres 14 dni, gdy mówiłeś o cofaniu wieku. To ważna liczba używana przy drukowaniu ciał i organów w 3D, ponieważ ciało może się zregenerować tylko w określonych przedziałach czasowych...

CG: Dokładnie.

ES: Niewielu ludzi o tym wie.

CG: Jedynie jakiś ułamek.

ES: Jak odmłodzili ciebie o 20 lat w dwa tygodnie to nieźle.

CG: Ma to związek z metabolizmem, prawda? Tempo przemiany materii może działać tylko do pewnego stopnia.

ES: Zgadza się.

DW: Innym aspektem tego, co opisuje, są anomalie czasowe takie jak: podróże w czasie, przesunięcia czasowe czy skoki czasowe. Jeśli byłeś na tych comiesięcznych zebraniach czy słyszałeś o trwających badaniach nad czasem?

Czy kiedykolwiek słyszałeś coś podobnego?

ES: Nie słyszałem. Przepraszam.

DW: Nie szkodzi.

ES: Tak. Wiem...zaraz po odejściu doszło do mnie kilka kwestii, ale nie wtedy, gdy tam byłem.

DW: Rozmawiałeś ze mną o tym wojskowym, który pracował nad rządowym kontraktem na bardzo interesującą tabletkę.

ES: Ach, tak.

DW: Czy mógłbyś z nami o tym porozmawiać?

ES: Tak, tabletką przeciwko ograniczeniu. Astronauci, piloci i żołnierze sił specjalnych brali mnóstwo amfetaminy. Normalną rzeczą w tamtych czasach było jej przyjmowanie w celu utrzymania ruchu wojsk i koncentracji pilotów lub astronautów. Problemem są skutki uboczne, uzależnienie a także spadek efektywności strzelania, ponieważ byli nieco chwiejni. To nie było całkiem dobre.

CG: Mhm.

ES: Więc wymyślili nową tabletkę. Pigułka ta pozwalała ci się skupić, być spokojnym i obsługiwać do 10 rzeczy naraz, bardzo dokładnie.

DW: Hm.

ES: Zwiększyła również czynność mózgu: fale delta, beta i zeta, aby pomóc ci w przewidywaniu aż do 10 sekund w przyszłość. Wyprzedzałbyś przeciwnika, gdyby chciał wyprowadzić w ciebie cios.

CG: Jestem pewien, że szczepienia, które dostaliśmy od sztucznej inteligencji, przyspieszyły działanie naszego układu neurologicznego.

ES: Zgadzam się.

CG: Nasze neurony mają pewny rodzaj oporu i działa to tak, że pozwala na jego zmniejszenie i znacznie szybsze przekazywanie impulsów.



ES: Masz rację.

CG: To było szczególnie przydatne, kiedy komunikowaliśmy się z istotami spoza planety, ponieważ one myślą znacznie szybciej. To usprawnia zdolność do komunikacji telepatycznej, zwiększa sprawność neurologiczną i szybkość myślenia. Zaczynasz doświadczać zdalnego widzenia. Widzisz rzeczy zanim nastąpią.

ES: Zgadza się. Dzięki nauce, która za tym stoi, przyspiesza się działanie neuroprzekaźników. Pigułka natomiast głównie zajmuje się przekazywaniem napięcia.

CG: Neurony to pompy sodowo-potasowe, które wytwarzają opór dla impulsów elektrycznych?

ES: Zgadza się. Przyspieszenie przepływu napięcia i uzyskanie go tam, gdzie powinno być. U każdego z nas jest to trochę niesprawne - tworzy kolejną homeostazę w układzie nerwowym. Zarządza i wzmacnia napięcie... Wiesz, zazwyczaj ludzie mają niskie napięcie i zwiększając je przyspieszają impuls x10.

CG: Tak, dokładnie.

ES: Tak, więc wyobraź sobie, że myślisz 10 razy szybciej, bez podwyższonego tętna, wstrząsów. Jesteś zdolny do prowadzenia 10 rozmów z 10 istotami pozaziemskimi jednocześnie. I masz w tym całkowitą rację, ponieważ tak właśnie jest. Kiedy komunikujemy się z istotą pozaziemską telepatycznie, jesteśmy szkoleni do zapamiętywania od 100 do 150 pytań. Bo jak tylko je zobaczysz i nawiążesz kontakt wzrokowy, w ciągu 0,08 sekundy, uzyskujesz wszystkie odpowiedzi, i siedzisz tam uśmiechnięty lub płaczesz, ponieważ czujesz się jak idiota, bo oni po prostu siedzą uśmiechnięci i śmieją się. Te 150 pytań, na które właśnie dostałam odpowiedź, wywołały około 1,5 miliona kolejnych pytań. Ha, ha. Potem trzeba poczekać na kolejne spotkanie. To naprawdę dynamiczna rzecz, aby mieć taką komunikację telepatycznie. Najwspanialsze jest to, że nie musisz się martwić o bariery językowe, wszystko to opiera się na bardziej emocjonalnej reakcji. To przychodzi do ciebie emocjonalnie. Wiem, że to brzmi dziwnie.

CG: Tak. Może się to wiązać z emocjami, zapachami, smakami czy dźwiękami.

ES: Tak.

CG: Może to mieć formę wewnętrznego monologu. Mogą pojawić się obrazy.

ES: Jasne.

CG: Dużo tego... Zależy to od istot pozaziemskich. Będą się komunikować na różne sposoby. Niektóre z nich, tak jak my, są bardziej wzrokowcami, niektóre są bardziej... no wiesz.

ES: Ach, tak, całkowicie się zgadzam. Tak.

DW: Interesujące są dla mnie osoby rozwijające biegłość gry na jakimś instrumencie, jak na przykład muzycy improwizujący jazz. Kiedy wchodzisz w szczegóły jak grają te solówki to zauważasz, że muszą myśleć szybciej niż większość ludzi, ponieważ nie tylko tworzysz nuty, które grasz, ale planujesz to, co zamierzasz zagrać dalej. Popraw mnie, jeśli się mylę, ale wielu ludzi z wewnątrz powiedziało mi, że muzycy są o wiele bardziej podatni na wprowadzenie do tych psychicznych, telepatycznych programów.

CG: Cóż, ucząc się zapisu muzyki i jej komponowania wytwarzane są różne połączenia neurologiczne w mózgu, dzięki czemu osiąga on większą przepustowość.

ES: Zgadza się. Gdy tak się dzieje powstają także dodatkowe fałdy w mózgu. Dlatego zawsze kiedy podczas operacji widzimy mózg z wieloma zmarszczkami to mówimy: "Ten gość musi być całkiem bystry".

DW: Naprawdę?

ES: A jeśli jest gładki, to wręcz zniewaga, jeśli powiesz komuś: „Jesteś gładkim mózgiem”, to oznacza mniej więcej, że jest głupi.

DW: Więc dlaczego fałdy miałyby mieć znaczenie? Nie jestem pewien czy rozumiem.

ES: Naprawdę nie wiem. Nawet nie wiem, czy istnieją jakiegokolwiek dane, które mogłyby to potwierdzić, ale jest to taki wewnętrzny żart opowiadany w wydzielonych projektach. Szczególnie patrząc na pozaziemskie mózgi można zauważyć, że mają nierealne kształty, a niektóre z nich mają nawet cztery płaty i są bardzo zmarszczone. Ha, ha. To ciekawe zagadnienie. Nie wiem, czy jest to medycznie udowodnione, ale przewija się to w dokumentach i wśród naukowców. Więc przyjęliśmy to jako żart.

CG: To trochę poza tematem, ale czy mózgi, na które patrzyłeś, miały półkule?

ES: Tak.

CG: Aha.

ES: Nawet cztery.

CG: Dobrze. Zastanawiałem się dlatego, że wiem, iż z badań nad polem elektromagnetycznym i ciałami elektrycznymi wynika, że mózg musi mieć przynajmniej dwie półkule, aby móc odpowiednio przetwarzać pole elektromagnetyczne...

ES: Zgadza się.

CG: ...by móc użyć go jak dysku twardego.

ES: Tak. To znaczy, nie wszystkie istoty pozaziemskie mają cztery półkule. Jest ich przecież tak wiele. Pewne mają wręcz niesamowity bębenek zbudowany harmonicznie, który jest umieszczony jako dysk pomiędzy płatami. Tak mniej więcej jak delfiny...

CG: Są bardziej słuchowcami...

ES: ... korzystają z mowy na bardzo niskich albo bardzo wysokich częstotliwościach. Wydaje się, że jest to używane do komunikacji.

CG: Tak. Tak się zastanawiam, czy mózgi, na które patrzyłaś, są podobne do siebie czy też nie?

ES: No cóż, po pierwsze, jest tak wiele gatunków. Mówimy o wręcz nieograniczonej ilości .

CG: Racja. Ciekawi mnie, jak rozwijają się one na różnych planetach.

ES: Dlatego, że planety posiadają właściwą sobie grawitację, która oddziałuje na ciała. Po strukturze mózgu zazwyczaj można poznać, czy kiedykolwiek żyli na jakiejś planecie. Zagadnienie tego organu jest zbyt złożone, by teraz je rozpatrywać.

CG: Rozumiem.

ES: To niebywałe pytanie, bo to tak jakby pytać o wszystkie mózgi wszystkich gatunków na planecie.

CG: Zgadzam się.

ES: To taka skala różności.

CG: Mózgi owadów są bardzo odmienne od mózgów ssaków.

ES: Jednak wszystkie te istoty mają dość podobny wygląd, czyli: głowę, dwie ręce i dwie nogi. Natomiast ich mózgi są inne. Mogą być bardzo duże lub małe. Raz myśleliśmy, że mieliśmy do czynienia z istotą pozaziemską, a tak nie było. To był PLF [zaprogramowana forma życia] pozbawiony mózgu na rzecz jakiejś innej kulistej struktury. To naprawdę interesujące zobaczyć jak obcy tworzą klony i PLF.

CG: Och, tak.

ES: Robią różne rzeczy.

CG: Mnóstwo różnych typów wykorzystuje te małe automatony.

ES: Tak, dokładnie.

DW: Cóż, tego rodzaju zagadnienia wkraczają już w inny temat, który chcemy poruszyć, a mianowicie biohacking. Ludzie Corey'a w Sojuszu TPK obawiają się bardzo o sztuczną inteligencję i utratę naszej suwerenności genetycznej na rzecz maszyn. Jestem ciekaw czy coś robiłeś i czy coś wiedziałeś w sprawie technologii bezpośrednio związanej z biologią, na przykład implantów lub innych zaawansowanych urządzeń wspomagających?

ES: Cóż, wiem na 100%, że używają nanocząsteczek w organizmie, które współdziałają ze sobą. Są wchłaniane do ciała lub teletransportowane do niego i operują w twoim systemie. Możesz się ich pozbyć, ale są w organizmie, dzięki nim mogą cię kontrolować. Umożliwia im to...

CG: To bardzo interesujące. Otrzymałem raport informacyjny mówiący o tym, że od jakiegoś czasu próbują schwytać pewien rodzaj kasty gadów. Jednak gdyby byli w stanie zabić jednego z nich to odparowałby, po prostu rozpadłby się.

ES: Właśnie.

CG: W końcu byli w stanie stworzyć jakieś pole, które uniemożliwiłoby im dezintegrację w przypadku zastrzelenia. Następnie poddali go sekcji pośmiertnej i dowiedzieli się, że jest zajęty przez nanity...

ES: Tak było.

CG: ...całkowicie zainfekowanych nanitami. Wtedy naprawdę zaczęli zdawać sobie sprawę, że niektóre kasty gadów czciły boga sztucznej inteligencji.

ES: Racja. Właściwie, to zostały zrobione przez sztuczną inteligencję.

CG: Hm. Powiedziano mi, że to była istota biologiczna i w pewnym momencie rozwoju wszyscy zostali zainfekowani...

ES: To był Reptylianin, zgadza się?

CG: Tak to był Reptylianin.

ES: Z pewnością, są takie silosy, w których tworzą te stworzenia. Są całkowicie kontrolowane. Różnią się znacznie od innych ras Reptylian, ale są Reptylianami.

CG: Racja. Widziałem genetycznie stworzonych Reptylian, które stworzyliśmy. Były duże, zielone i tak samo straszne jak te prawdziwe.

ES: Zgadza się. Tak.

DW: Kiedy mówisz "silos" to wyobrażam sobie 100 calowy cylinder z metalu. Co masz dokładnie na myśli używając tego słowa w tym przypadku?

ES: Och, chodzi o kształt tego statku lub stacji.

CG: Jak kapsułka.

ES: Tak, ale mówimy o bardzo dużych rozmiarach. To znaczy, niektóre z nich mogą mieć nawet ćwierć mili długości. Istota ta umieszczona jest w cylindrze, tam zaczyna działać, gdy już klon wyjdzie z niego i ma to wszystko w sobie, jest w pełni rozwinięty i gotowy. To zostało stworzone przez sztuczną inteligencję. Teraz pytaniem jest, kto stworzył sztuczną inteligencję.

CG: Wywiad twierdzi, że sztuczna inteligencja jest starożytna i nie pochodzi z naszej rzeczywistości. Rzekomo przelała się przez inną rzeczywistość i siała spustoszenie w wielu, wielu galaktykach na przestrzeni wieków.

ES: Zgadza się. Jest jak wirus.

CG: Tak.

DW: Więc znasz ten problem?

ES: Tak.

DW: Gdzie konkretnie słyszałeś o sztucznej inteligencji, jeśli możesz podać nam jakieś szczegóły?

ES: Ach, pierwszy raz słyszałem o tym w projektach. Mówili o sztucznej inteligencji, która może być zagrożeniem. Przechwycili wiele istot zainfekowanych nanitami. Wiedzieliśmy, że żadne stworzenie nie zrobiłoby tego własnemu ciału, ponieważ działa to na jego niekorzyść, chyba że ma to związek z kontrolą. Dowiedzieliśmy się poprzez odbiorniki częstotliwości, że nawet głęboko pod ziemią, nadal utrzymuje się, w czasie i przestrzeni jakaś wiadomość na pewnej częstotliwości.

CG: To komunikacja oparta na splątaniu kwantowym. Używaliśmy tego w programach. W urządzeniach zawierających splątane kwantowe izotopy, dzięki czemu bez względu na to, gdzie się znajdowali w czasie i przestrzeni, uzyskiwaliby natychmiastową łączność.

ES: Dokładnie..

CG: Kiedy po raz pierwszy pracowali nad napędami czasowymi, gdyby ci ludzie wyruszyli poza czas, byłoby w stanie stwierdzić po lekkim opóźnieniu dokładnie kiedy i gdzie się znajdują.

ES: Och, to ma sens. Tak.

DW: Jak wygląda problem z sztuczną inteligencją w twoim rozumieniu... Chcę sprawdzić, czy są jakieś rozbieżności pomiędzy tym, co słyszałeś, a tym, co usłyszał Corey. Więc co wiesz o świadomości, która istnieje w maszynach?

ES: Właśnie usłyszeliśmy, że SI jest zagrożeniem, nie pochodzi z tego wymiaru, ale jest teraz i nim, i znajduje się na obrzeżach tego Układu Słonecznego. Tam istnieje część SI... bo może być wszędzie.

CG: Jest wszędzie.

ES: Wiesz, o co mi chodzi? I to właśnie powiedzieli. Powiedzieli, że może być wszędzie.

CG: To nie jest lokalizacja w czasie i przestrzeni.

ES: Racja. Jednak było to coś w trójwymiarze, coś na obrzeżach Układu Słonecznego, monitorowali to przez dłuższy czas.

DW: Miała statek?

ES: Tak, to był albo statek, albo jakaś stacja.

DW: Dobrze.

ES: Mieliśmy tam już satelity na długo przed... zaraz po Voyagerze i przed Voyagerem.

CG: Och, tak, podróżowaliśmy tam wtedy.

ES: Więc jak dawno temu tam byliśmy? Możesz powiedzieć dokładną datę?

CG: Och, w połowie lat 80., podróżowaliśmy już do innych układów gwiazdnych.

ES: Racja...

CG: Regularnie przelatywaliśmy za obłok Oorta.

ES: Dokładnie. Pewnie tam się na nią natknęli. Dowiedzieli się, że emitowana przez nią częstotliwość jest też we wszystkich istotach, które złapali...

CG: Sygnał SI.

ES: Dokładnie. To sygnał, który otrzymywały wszystkie te istoty. Próbowali odesłać go z powrotem, aby ją zabić.

CG: Mhm.

ES: Stwierdzili: "Och, to są istoty organiczne, jednak są pod kontrolą czegoś innego".

CG: Nie mogą blokować pola ponieważ, jak już mówiłem, opiera się to na splątaniu kwantowym...

ES: Zgadza się. To oddziaływanie pozbawione jest wpływu czasu i przestrzeni.

CG: Dobrze.

ES: Dzięki temu splątaniu, częstotliwość może powstać i być wysłana z dowolnego punktu czasoprzestrzeni. To jak fala skalarna, może być wszędzie.

DW: W porządku. Chciałbym poruszyć jedną z najdziwniejszych kwestii, o której kiedykolwiek słyszałem, która wpędza wielu ludzi w panikę... Spotkałem kiedyś faceta o imieniu Jacob. Mówił o systemie SI znajdującym się pod ziemią. Został on rzekomo zbudowany przez raczej złych ludzi i monitoruje wszystkie myśli. Co więcej, jeśli ktoś zacznie myśleć w kierunku, który prowadziłyby do Ujawnienia, a co za tym idzie do lepszej przyszłości naszej planety to zacznie odczuwać nagłe zmęczenie i niepokój. Ma to spowodować, aby nikt nie chciał już czytać, oglądać i zajmować się tego typu informacjami.

CG: Cóż, to część szerszej sieci. Kilka tysięcy lat temu Draco założyli sieć, która wykorzystuje nie tylko linie geomantyczne (ley line). Mieli przecież tę technologię na orbicie. System w postaci sieci komunikował się z satelitami wokół i nadawał sygnał. Tak działał system kontroli umysłu i system monitorowania świadomości. Wiem, że oddziaływało to też z niektórymi naturalnymi skałami i minerałami do jakby przechowywania informacji. Tak jak my przechowujemy je w kryształach krzemu.

DW: Czy słyszałeś coś o idei, że SI może w jakiś sposób nakierowywać naszą świadomość?

ES: Cóż, nie słyszałem o wspomnianym przez ciebie miejscu wewnątrz Ziemi. Natomiast słyszałam o urządzeniach kontrolujących umysł na Marsie, Księżycu i tutaj. Oczywiście również HAARP, o którym chyba wie każdy, że to broń skalarna mogąca przesyłać różne rzeczy. Jednak nie wiedziałem dotychczas nic na temat otrzymywania informacji z tego typu sieci i kontroli przez tę spod ziemi.



DW: Chciałbym nieco pozytywniej zakończyć nasz program. Myślę, że temat, który poruszymy jest ważny, szczególnie w przypadku gdy ktoś nie oglądał wszystkich naszych programów obejmujących ten aspekt. W "Wisdom Teachings" przyglądałem się przepowiedniom o wydarzeniu słonecznym - błysku słonecznym. Wśród 35 różnych starożytnych kultur prowadzi on do złotego wieku. Corey'u czy możesz opowiedzieć czym jest błysk i jak może się on odnosić do problemu SI?

CG: Jasne. Opisano mi to tak, że nasza lokalna gromada gwiazd przemieszcza się w Galaktyce przez wysokoenergetyczny obłok. Dzięki kosmicznej sieci wszystkie gwiazdy są połączone cienką wiązką elektromagnetyczną. Kiedy jedna z gwiazd wejdzie w ten gęsty obłok to oddziałuje elektrycznie na całą resztę. Wszystko to zaczyna narastać i pulsować przez naszą gwiazdę do nas.

DW: Konkretnie, Corey'u, co powiedziano na temat SI?

CG: Zasadniczo stwierdzili oni, że właśnie wtedy planują wprowadzenie tych ukrytych technologii. Oczekują, że... Ostatnio powiedziano mi, że na koniec solarnego minimum, które stanie się za 10 lub 11 lat, spodziewają się serii błysków słonecznych. Kiedy to nastąpi powstanie impuls elektromagnetyczny, który zniszczy całą technologię, w tym tą gdzie żyje SI. W wyniku błysku wyczyszczone zostaną wszystkie pola bioelektryczne Ziemi i innych planet. Sygnał SI może znajdować się w polu elektrycznym planety przez tysiące, miliony lat oczekując na sprzęt, w którym ta mogłaby się zagnieździć ponownie. Zasadniczo sygnał SI i środowisko, które wykorzystuje zostaną zniszczone. W tym momencie mają zamiar przedstawić technologie, które byliśmy w stanie dostrzec w tle.

ES: Och, pięknie.

DW: Czy kiedy tam byłeś słyszałeś o jakimś... Czy w tamtym czasie znali jakikolwiek skuteczny sposób do przeciwdziałania SI?

ES: Tak. Uzbrojenie przestrzeni. Rząd USA wysyłał więcej sond do tego obszaru.

CG: Zgadza się.

ES: Mają co do niej swój własny plan. Wolą przechwytywać, studiować, sprowadzać tutaj, co nie jest dobre.

CG: Niestety, wielu z nich ją czci. Oni są teraz prorokami SI.

ES: Ojej!

CG: Interesuje ich transhumanizm.

ES: Dokładnie.

CG: Oni widzą to jako Wniebowstąpienie, czyli przejście na technologię.

ES: Dobra. Znam tych ludzi. Tak.

CG: Będą bardzo rozczarowani, kiedy dojdzie do błysku słonecznego i zetrze on całą tę technologię. My natomiast będziemy mieli okazję wprowadzić nową i być wolni od sygnału SI i wszystkich istot pozaziemskich, które nas kontrolują.

ES: Ach!

DW: Chciałbym usłyszeć wasze przemyślenia na temat tego stwierdzenia. Jeśli przyjąć to co mówił Corey to istnieje możliwość, że ta sztuczna inteligencja może być tak stara jak Wszechświat. Zastanawiałem się czy te błyski słoneczne były adaptacyjną reakcją żywego Wszechświata, aby móc stale oczyszczać tę infekcję, powstrzymać jej rozprzestrzenianie i odnawiać życie.

CG: Powiedziano mi, że błyski słoneczne są naturalnym zjawiskiem kosmicznym.

DW: Racja. Ale za tym może kryć się jakiś przemyślany projekt...

CG: Och, tak. Zdecydowanie tak.

DW: ... by bronić się przed tym pradawnym zagrożeniem.

CG: Dobrze. Cóż, błysk zmienia energię systemu do tego stopnia, że większość negatywnych istot... po prostu nie może tego znieść. Nie mogą żyć w tych systemach. Może jest w tym jakiś pierwiastek świadomego działania, ale może to być również tylko część homeostazy Wszechświata.

ES: Jasne.

DW: Czy kiedykolwiek słyszałeś coś o wydarzeniu słonecznym lub że możemy przejść przez jakąś szybką ewolucję?

ES: Tak, ale nie poprzez wydarzenie solarne. Słyszałam historie o szybkim rozwoju typu Wniebowstąpienie, ale nie mam potwierdzonych doniesień i nie mogę być tego całkowicie pewien.

To dla mnie coś zupełnie nowego, chodzi mi o wspomnianą homeostazę. To znaczy, to wszystko sprawia, że... Słyszając to, chciałabym spekulować, że istnieje jakiś rodzaj homeostazy na.... ponieważ Wszechświat jest żywy, a my wciąż tu jesteśmy. Będziemy tutaj jeszcze przez długi czas.

Spotykamy sprzyjające nam istoty spoza Ziemi, które działają przeciwko temu wszystkiemu, a także mamy Wszechświat. Nie zapominajmy, że jesteśmy Wszechświatem.

DW: Tak. To było naprawdę fascynujące spotkanie. Chcę podziękować wam obu za przybycie. Pragnę podziękować również państwu za uwagę. To było "Kosmiczne ujawnianie" z Corey'em Goode'em oraz Emery Smithem.